

Link do produktu: <https://nahaczyk.pl/dorado-dead-fish-plywajacy-8cm-11g-1m-1,5m-no-p-7481.html>

## Dorado Dead Fish Plywajacy 8cm 11g 1m-1,5m NO



|                  |                            |
|------------------|----------------------------|
| Cena             | <b>23,99 zł</b>            |
| Numer katalogowy | <b>DORADO-DEADFISH-8NO</b> |
| Kod EAN          | <b>5908230417191</b>       |
| Producent        | <b>Dorado</b>              |

### Opis produktu

Woblery Dorado Dead Fish to przynęty jedyne w swoim rodzaju. Żadna firma na świecie nie oferuje przynęty, która tak doskonale i wiernie imituje ruch zranionej, chorej i konającej rybki. A jak wiemy taka konająca rybka, to dla drapieźnika wymarzony, bo łatwy łup.

Dawno temu, w początkach mojej wędkarskiej przygody lubiłem spinningować martwą rybką, uważałem, że żadna sztuczna przynęta nigdy nie będzie tak skuteczna na drapieźniki, zwłaszcza na szczupaki, jak umiejętnie poprowadzona martwa ukleja lub kiełbik. Jednak bardzo dużym utrudnieniem w tym spinningowaniu było zdobywanie rybek na przynętę oraz to, że bardzo często spadały z systemików. Poza tym musiałem zabierać ze sobą nad wodę cały sprzęt potrzebny do łowienia drobnicy, a później jako, że jeździłem autobusem musiałem ten bagaż dźwigać na plecach. Gdy dodamy do tego problemy ze złowieniem drobiazgu, zwłaszcza późną jesienią zacząłem kombinować, jakby to możliwie wiernie zaimitować ruch takiej rybki na systemiku-sztucznej przynętą. Bo, że to właśnie specyficzny ruch w wodzie i bardzo wolne prowadzenie są tajemnicą sukcesu rzekonałem się wielokrotnie.

Tak właśnie wpadłem na pomysł skonstruowania Dead Fisha, przynęty, która przy możliwie najwolniejszym prowadzeniu, będzie się zachowywała jak rybka, którą coś przetrąciło lub uciekła z paszczy drapieźnika i nie może dojść do siebie. Na pewno każdy z Was widział wielokrotnie taką przetrąconą uklejkę, jak pływa bokiem stosunkowo płytko (8cm wobler Dead Fish schodzi na ok. 60-70 cm) i przy odrobinie inwencji ze strony wędkarza do złudzenia przypomina ruch chorej lub zranionej rybki.

Właśnie przy odrobinie inwencji, bo nie jest to przynęta z rodzaju tych które "same łowią", aby w pełni wykorzystać walory tego woblera musimy umiejętnie pracować wędziskiem, tak aby nie płynął on w linii prostej, ale robił odjazdy na boki, wypływał na powierzchnię, a następnie gwałtownie nurkował, właśnie tak zachowują się konające rybki. Nawiasem mówiąc łowienie na woblery Dead Fisha to dla mnie wspaniała zabawa, zwłaszcza w płytkiej i czystej wodzie, gdzie z daleka widać woblera i można się napawać jego ruchem, a na dodatek branie drapieźnika w płytkim łowisko to zawsze niezapomniane przeżycie.

Jak widać z powyższego opisu Dead Fish to przynęta na łowiska płytkie do 1,5-2 metrów i raczej na zbiorniki z wodą stojącą. Doskonale sprawdza się we wszelkiego typu stawach, starorzeczach, gliniankach itp. Ponieważ jednak od każdej reguły są wyjątki, więc i dla Dead Fisha znaleziono inne zastosowanie. Kilku moich kolegów z Leska, doskonałych łowców sanowych pstrągów, łowi na 6cm model piękne pstrągi w szybkim nurcie Sanu. Początkowo byłem tym bardzo zdziwiony, ale gdy zobaczyłem technikę łowienia w rzece tym woblerem, moje zdziwienie zamieniło się w podziw dla tych wędkarzy.

A łowienie wygląda w ten sposób, że po rzucie w poprzek nurtu należy pozwolić na swobodny ( ale kontrolowany ) dryf woblera na naprężonej żyłce. Nurt wody sam wprowadza przynętę w ruch. Gwarantuję, że mało który pstrąg jest w stanie oprzeć się i nie zaatakować zdobyczy, która sama wjeżdża mu do pyska. A tak prowadzony wobler Dorado Dead Fish do złudzenia imituje rybkę, która jest tak słaba, że nie może walczyć z nurtem rzeki i jest znoszona w dół. Myślę, że w ten sposób można doskonale łowić inne rzeczne drapieźniki. Z pewnością każdy wędkarz z odrobiną fantazji znajdzie swój sposób na zastosowanie Dead Fisha.